

Warto posłuchać

19.X.1961 r. o godz. 17, w salin nr 141 przy ul. Pasteura 1, odbędzie się posiedzenie naukowe Pol. Tow. Chemicznego, na którym inż. P. PIGANIOL wygłosi odczyt w języku francuskim pt. Synteza i właściwości związków wielkocząsteczkowych wykazujących luminescencję.

19 bm. o godz. 17 w Seminarium Filologii Klasycznej UW (Krak. Przedm. 26) prof. dr Kazimierz Kumaniecki mówić będzie o Homerze i jego poezji.

Bułgarski Ośrodek, ul. Świętokrzyska 32, 19 bm. godz. 18 prelekcja art. plastyka Jerzego Cieślaka pt. „Współczesna sztuka bułgarska“.

O GROMNY wysiłek włożył JANUSZ WARMIŃSKI w opracowanie tego skomplikowanego utworu. W przedstawieniu znaleźć można rzetelną pracę nad wyklarowaniem wątków i wypunktowaniem istotnych spraw. Dyskretnie zarysowuje Warmiński koloryt obyczajowy, starając się uwydatnić warstwy filozoficzne i psychologiczne sztuki. Jest to przedstawienie bardzo „sartrowskie“, akcentujące swoiste cechy stylu teatralnego tego filozofa, który propaguje swoje tezy także ze sceny. W zespole aktorskim prym wiodzie ALEKSANDRA ŚLĄSKA, stwarzająca w roli Joanny postać, jakiej się nie zapomina. W analizie psychologicznej sięgnęła głębiej, niż autor sugeruje. W trudnej roli Franza MICHAŁ PAWLICKI zaprezentował się jako aktor wrażliwy, umiejący subtelnie cieniować nastroje i znający dyscyplinę scenicznego gestu. Rolę wyzywającą amoralnej Leny prowadzi powściągliwie MIROSLAWA DUBRAWSKA.

Przekład JANA KOTTA, nacechowany kulturą literacką i wierne oddający styl oryginału, jest wybitnym walorem spektaklu.

*) Jean-Paul Sartre „Włóczęgowie z Altony“, sztuka w 5 aktach, przekład: Jan Kott, reżyseria: Janusz Warmiński, scenografia: Wojciech Ślesicki. Teatr Ateneum.